

GLOBALIZACJA A KODEKS GEOPOLITYCZNY

ISTOTA KODEKSU GEOPOLITYCZNEGO

Pojęcie kodeksu geopolitycznego obejmuje zespół norm, reguł, zasad i przepisów dotyczących polityki międzynarodowej i jej etyki. Kodeks geopolityczny opisuje zatem zasady funkcjonowania i przemian świata polityki międzynarodowej w danej epoce (Rykiel 2006) w czasoprzestrzeni geopolitycznej.

Ta ostatnia nie jest sceną, na której dzieje się historia polityczna, lecz wytworem stosunków społecznych (Rykiel 2006). Przestrzeń należy wówczas rozumieć jako społeczny wytwór struktury gospodarki światowej, a czas — jako społeczny wytwór jej dynamiki (Taylor, Flint, 2000). Założenie takie uzasadnia zagęszczanie się czasoprzestrzeni gospodarczej wraz z upływem czasu historycznego, a zatem uzasadnia coraz szczegółowsze opisywanie coraz krótszych epok historycznych.

Rozpatrywana w kontekście kodeksu geopolitycznego globalizacja jako proces dziejowy opiera się na założeniu ekspansji gospodarki kapitalistycznej, powodującej polaryzację świata na rdzeń, semiperyferie, peryferie i tło (Wallerstein 2007). Periodyzacja procesu dziejowego w niniejszym artykule jest oparta na koncepcji cykli N. Kodratieffa i fal logistycznych F. Braudela (1992), zakładając cykliczność rozwoju gospodarki kapitalistycznej. Każdy z cykli inwestycyjnych można sprowadzić do dwóch faz: (A) wzrostu i (B) stagnacji. Podstawą fazy wzrostu są rewolucyjne zmiany technologiczne, związane z epokowymi innowacjami, które poprzez logikę i sprzeczności gospodarki kapitalistycznej prowadzą do jej cyklicznego rozwoju. Cykliczność rozwoju gospodarczego znajduje odzwierciedlenie w cyklach politycznych za pośrednictwem cykliczności kampanii wyborczych, polityki lokalnej oraz wzrostu i upadku państw hegemonistycznych (Taylor, Flint, 2000).

Cztery cykle i dwie fale, z których każda ma dwie fazy, daje w sumie dwanaście okresów (Taylor, Flint, 2000), trzynastym jest zaś okres je poprzedzający. Okresy te, przedstawione szczegółowo gdzie indziej (Rykiel 2006), ilustrują proces globalizowania się świata stwarzanego przez powstały w Europie system kapitalistyczny. Tak rozumiany proces globalizacji przedstawiono w niniejszym tekście w kategoriach zmieniających się kodeksów geopolitycznych.

STAROŻYTNOŚĆ

Pierwsza z analizowanych tu epok historycznych obejmowała wiele tysięcy lat, a więc znaczną większość dziejów cywilizowanej ludzkości. Cechą charakterystyczną tej epoki było istnienie izolowanych obszarów ekumeny, o zbliżonym poziomie cywilizacyjnym, chociaż odmiennej kulturze. Najważniejsze z nich to Chiny, Indie, Mezopotamia i Egipt. Kontakty między tymi obszarami istniały tylko między najbliższymi sąsiadami, a i te były sporadyczne. Światem izolowanych cywilizacji rządziły trzy zasady kodeksu geopolitycznego:

1. nazwać to stworzyć;
2. my — cywilizowani, wy — barbarzyńcy, oni — dzicy;
3. poznać to podbić.

Ostatnia z tych zasad oznaczała dążenie imperiów starożytnych do podboju „świata”, tzn. znanego świata. Z obliczeń wynika (Loth 1925), że trzy największe imperia starożytności — perskie, macedońskie i rzymskie — miały w okresie swego największego rozkwitu bardzo zbliżoną powierzchnię — po około 5,5 mln km², a więc dokładnie o połowę mniejszą niż obecna Kanada z Alaską. Każde z tych imperiów starożytnych obejmowało jednak znaczną część znanego wówczas świata (*terra cognita*): 31% w przypadku imperium perskiego, 24% w przypadku macedońskiego i już tylko 13,5% w przypadku rzymskiego.

Ważną cechą głębokiej starożytności była trwałość czterech głównych cywilizacji Starego Świata, przy efemeryczności wielkich imperiów. Te ostatnie upadały pod własnym ciężarem, wskutek braku powiązań gospodarczych ich poszczególnych części i braku konkurencji — zarówno ekonomicznej, jak i politycznej. W tym kontekście nie jest więc zaskakujące, że potencjalnie znacznie słabszym barbarzyńcom udawało się tak łatwo dobijać imperia, które — przy pozorach potęgi — były osłabione własną wielkością, gdyż, aby istnieć, musiały dokonywać wciąż nowych podbojów.

ŚREDNIOWIECZE

Tysiącletni okres średniowiecza w Europie charakteryzował się napływem z głębi Azji barbarzyńców, którzy zniszczyli porządek geopolityczny świata starożytnego. Te same koczownicze ludy germańskie przemierzały całą Europę, zakładając swe efemeryczne państwa w coraz to innych jej częściach. Stabilizująco oddziaływało na nie przyjęcie chrześcijaństwa, które było narzędziem przeniesienia instytucji, a zwłaszcza mitologii, Cesarstwa Rzymskiego i stabilizacji organizacji terytorialnej w czasach niestabilności politycznej. Rola Kościoła jako siły stabilizującej politycznie i cywilizującej barbarzyńców wysunęła go do roli istotnej siły politycznej i podpory nowego, feudalnego porządku geopolitycznego.

Ówczesny kodeks geopolityczny opierał się na czterech zasadach:

1. my — chrześcijaństwo, oni poganie;
2. łacina językiem kultury;
3. Cesarstwo instytucją uniwersalizacji;
4. nieterytorialność państw.

Chrześcijańska misja ideologiczna tworzyła dwubiegunowy obraz świata. Wielka schizma wschodnia z 1054 r. podniosła kwestię prawowierności, rozumianej w kategoriach przywództwa ideologicznego i politycznego oraz legitymizacji nawracania i podbojów. W państwach prawosławnych Kościół został podporządkowany państwu, w katolickich natomiast był siłą legitymizującą państwo. Zapewniało to przewagę polityczną Zachodowi.

Nieterytorialność ówczesnych państw polegała na ich traktowaniu raczej jak władztw, a wcześniej włóści.

WIELKIE ODKRYCIA GEOGRAFICZNE

Wielkie odkrycia geograficzne z przełomu XV i XVI w. spowodowały ekspansję przestrzenną rodzącej się gospodarki kapitalistycznej. Przyczyny odkryć były przede wszystkim ekonomiczne. Chodziło zwłaszcza o poszukiwanie nowych dróg do Indii w celu podtrzymania ważnego i intratnego handlu przyprawami korzennymi. Zajęcie Bliskiego Wschodu przez Arabów nie zniszczyło wspólnej śródziemnomorsko-europejskiej przestrzeni kulturowej, a więc również lądowych szlaków handlowych z Europy przez Bliski Wschód do Indii. Dokonał tego dopiero najazd Seldżuków (1055).

Skutkiem nowej izolacji politycznej przez ludy koczownicze i ich państwa było przerwanie bezpośrednich kontaktów między czterema głównymi centrami cywilizacji, tj. Egiptem i Mezopotamią, z jednej strony, a Indiami i Chinami — z drugiej. Izolacja ta była tym wyraźniejsza, że centrum cywilizacji zaczęło się przesuwać z Bliskiego Wschodu do Europy. Odizolowane Indie podlegały mitologizacji jako odległa kraina pełna wszelkich skarbów.

Wielkie odkrycia geograficzne były skutkiem poszukiwania alternatywnych dróg do Indii i Chin. Odkrycie drogi morskiej do Indii, a przy okazji odkrycie Ameryki, spowodowało przesunięcie się centrum gospodarczego Europy z nad Morza Śródziemnego nad Atlantyk. Nowy Świat włączano do systemu gospodarki światowej różnymi sposobami. Początkowym, lecz mało efektywnym sposobem był rabunek. Bardziej efektywne było stałe osadnictwo europejskie. W każdym jednak przypadku dokonywała się peryferializacja gospodarek zamorskich wobec rdzenia europejskiego — przez podporządkowanie polityczne (kolonizację), jeśli była ona wykonalna, albo przez „otwarcie” dla gospodarki światowej, jeśli kolonizacja była zbyt trudna.

Hiszpania, która wskutek odkrycia i podboju Ameryki stała się największą potęgą wojskową i handlową Europy, w ciągu stulecia zmarnotrawiła swój potencjał rozwojowy wskutek napływu z Ameryki do Europy kruszców, których obfitość spowodowała inflację. Spowodowane tym znaczne zróżnicowanie cen w Europie zintensyfikowało eksport ze wschodu na zachód, który przyniósł Polsce pomyślność ekonomiczną, okupioną jednak regresem społecznym (wtórnym feudalizmem), który zniweczył jej szanse konkurencyjne w międzynarodowym podziale pracy.

Kodeks geopolityczny tej epoki opierał się na czterech zasadach:

1. europejskiej przestrzeni polityczno-kulturowej;
2. dychotomii między Starym Światem a Nowym Światem;
3. europocentryzmie;
4. południkowej polaryzacji Europy.

W tym okresie Europa stała się centrum świata, wykazując przewagę cywilizacyjną, techniczną i polityczną nad starymi cywilizacjami Azji — Indiami i Chinami. Odkrycie Nowego Świata było wstępem do podboju globu przez Europę i jego europeizacji, a nawet początkiem tworzenia przez Europę nowożytnego świata (Taylor, Flint, 2000). W dominację nad Nowym Światem angażowała się Europa Zachodnia, podczas gdy Europa Wschodnia była uwikłana w zagrożenie mongolsko-tatarskie, a następnie (od połowy XIV w.) tureckie. Odkrycia geograficzne dokonywane przez wyzwoloną spod supremacji tatarskiej Rosję miały inną genezę i inne skutki niż odkrycia wynikające z poszukiwania drogi do Indii. Odkrycia rosyjskie wynikały bowiem z pojawienia się pustki geostrategicznej w północnej Eurazji po upadku Złotej Ordy i wpisywały się w kodeks geopolityczny imperiów starożytnych, zgodnie z którym poznać to opanować i podbić.

PORZĄDEK WESTFALSKI

Nowy porządek geopolityczny został ustanowiony podczas pokoju westfalskiego (1648), kończącego wojnę trzydziestoletnią. Porządek ten był przede wszystkim wynikiem reformacji. W Niemczech jej rezultatem było prawne uznanie podziału wyznaniowego Rzeszy (1555) i przyjęcie zasady *cuius regio, eius religio*. Tolerancja religijna była wtedy jeszcze zjawiskiem rzadkim i — podobnie jak pokój religijny — ograniczała się w Europie Łacińskiej do Polski i Siedmiogrodu. W Holandii prześladowania religijne zaowocowały natomiast pierwszą rewolucją burżuazyjną w Europie (1566) oraz niepodległością (1588).

Nowy kodeks geopolityczny opierał się na czterech zasadach:

1. suwerenności państw terytorialnych;
2. katolickiej i protestanckiej Europy Łacińskiej;

3. zmierzchu Cesarstwa i hegemonii Holandii;
4. zmierzchu roli łaciny.

Uznanie protestantyzmu za trwały element geopolityczny oraz podział Europy Łacińskiej na protestancką i katolicką wykazał przewagę ekonomiczną, a może nawet cywilizacyjną, krajów protestanckich nad katolickimi. Pod względem ekonomicznym pokój westfalski otwierał epokę hegemonii Holandii.

PORZĄDEK NAPOLEOŃSKI

Rewolucja amerykańska (1772) dokonała poważnego wylomu ustrojowego, jeszcze bardziej zaś geopolitycznego, przez powstanie najpierw jednego, a po pół wieku licznych państw niepodległych w Ameryce, chociaż rządzonych przez białego człowieka. Rewolucja francuska (1789) przeniosła doświadczenia republikańskie do Europy, przydając im radykalizmu, ideologię oraz teorię i praktykę wojny rewolucyjnej. Dość umiarkowana radykalizacja nastrojów w Rzeczypospolitej doprowadziła do jej rozbiorów. W kontekście zwycięskich wojen rewolucyjnej Francji z licznymi koalicjami sił starego porządku zrodził się system cezaryzmu napoleońskiego, który — przybrawszy ostatecznie formę monarchiczną — zawierał treść jak najbardziej burżuazyjną.

Napoleoński porządek i kodeks geopolityczny opierał się na trzech zasadach:

1. permanentnej wojny rewolucyjnej;
2. dominacji burżuazyjnego systemu politycznego;
3. proliferacji tytułów królewskich.

Wynikiem permanentnej wojny rewolucyjnej była niestabilność ustrojowa, a zwłaszcza terytorialna, w Europie. Mimo całej swej niestabilności, układ ten charakteryzował się jednak pewną logiką, określaną terminem *pax napoleonica*. Był to układ rdzenia i peryferii, składający się z kilku stref (Rykiel 2006).

Mimo że republikańska forma rządów nie okazała się trwała, a zwłaszcza powszechna, monarcha stawał się przedstawicielem ludu. Przez napoleoński system prawa cywilnego wartości te przyjmowały się w znacznej części Europy. Równolegle utrwalala się dominująca rola francuszczyzny jako języka kultury wysokiej i komunikacji międzynarodowej.

PORZĄDEK WIEDEŃSKI

Upadek systemu napoleońskiego otworzył nową epokę w dziejach Europy, zwaną restauracją *ancien régime'u*. Nowy porządek, ustalony podczas kongresu wiedeńskiego (1815) był pierwszym geopolitycznym ładem światowym (Taylor, Flint, 2000). Ład ten polegał na istnieniu dwóch stref:

zgranej Europy (*the concert of Europe*) i reszty świata. Gwarantem nowego porządku geopolitycznego w Europie było Święte Przymierze, które miało rozwiązywać konflikty polityczne i stanowić ochronę nowego porządku przed ruchami liberalno-demokratycznymi. W świecie pozaeuropejskim rozpoczynała się natomiast epoka hegemonii brytyjskiej (Taylor, Flint, 2000). Uzewnętrzyła się ona po załamaniu się panowania iberyjskiego w Ameryce i powstaniu licznych niepodległych państw o ustroju republikańskim, zależnych ekonomicznie od Wielkiej Brytanii. Doktryna J. Monroe'a (1823) była *de facto* nową zasadą kodeksu geopolitycznego, oznaczającą odrębność ustrojową Europy i Ameryki pozakaraibskiej oraz ich wzajemny izolacjonizm.

Ogólną zasadą powiedeńskiego kodeksu geopolitycznego była hegemonia i współdziałanie (Taylor, Flint, 2000). Kodeks ten opierał się na czterech zasadach:

1. izolacjonizmu Ameryki wobec Europy;
2. Świętego Przymierza sił feudalnych;
3. hegemonii brytyjskiej na morzach;
4. rozbicia politycznego Niemiec, Włoch i Polski jako zabezpieczenia przed radykalizacją społeczną.

Druga zasada tego kodeksu zakładała prymat stabilności politycznej nad stabilnością terytorialną.

IMPERIALIZM

Kres Świętego Przymierza nastąpił w związku z rywalizacją rosyjsko-austriacką na Bałkanach. Była to część szerszego problemu, zwanego kwestią wschodnią, związanego z zachwianiem się mocarstwowej pozycji Turcji. Innym ważnym procesem przekształceń przestrzeni politycznej było zjednoczenie Włoch (1860) oraz pruskie jednoczenie Niemiec kosztem Austrii (1871). Kongres berliński (1878) rozpoczął serię czystek etnicznych i wysiedleń na Bałkanach.

Na kongresie berlińskim dokonano również podziału kolonialnego Afryki, likwidując ziemie niczyje. Był to symboliczny początek okresu imperializmu. Pod pojęciem imperializmu należy rozumieć agresywną ekspansję państw rdzenia i ich rywalizację o dominację nad peryferiami (Taylor, Flint, 2000). U podstaw imperializmu leżał wzrost roli kapitału finansowego. Powstanie nadwyżki kapitału wytworzonego w rdzeniu powodowało poszukiwanie możliwości inwestycyjnych na peryferiach. Dominacja interesów monopoli finansowych powodowała wciąganie państwa w przedsięwzięcia imperialne w interesie tychże monopoli, wbrew interesom innych sektorów gospodarki. Państwo zapewniało protekcję gospodarczą oraz zdobywanie terytoriów dla surowców, inwestycji i rynków zbytu. Do głównych cech imperializmów można

zaliczyć: wysoki stopień rozwoju naukowo-technicznego i przemysłu zbrojeniowego, przekonanie o własnej wyższości cywilizacyjnej, mistykę posłannictwa dziejowego, chęć panowania nad światem oraz pogardę dla wspólnoty międzynarodowej i jej opinii.

Szybki wzrost produkcji przemysłowej i budowa linii kolejowych zwiększały ruchliwość społeczną i przestrzenną, wymuszały likwidację ograniczeń feudalnych i prowadziły do modernizacji. Symbolicznym potwierdzeniem ducha nowej epoki było zwycięstwo Północy nad Południem w amerykańskiej wojnie secesyjnej. Trwała rozbudowa Imperium Brytyjskiego, opartego na brytyjskim panowaniu na morzach i spowodowana dominacją ekonomiczną Wielkiej Brytanii jako *fabryki świata*. Postępowała rozbudowa lądowego Imperium Rosyjskiego. Rozpoczęła się odbudowa francuskiego imperium kolonialnego, głównie w Afryce. Rozpoczęło się również budowanie spóźnionych imperiów Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonii.

Imperia można klasyfikować w różny sposób, szczególnie płodny intelektualnie wydaje się jednak podział na imperializmy formalne i nieformalne (Taylor, Flint, 2000).

Imperializm formalny (kolonializm) polegał na tworzeniu imperiów, posiadaniu kolonii i administracji kolonialnej oraz tworzeniu się państw kolonialnych i kształtowaniu się mentalności kolonialnej.

Imperializm nieformalny polegał natomiast na dominacji bez tworzenia imperium. W XVII w. imperializm nieformalny reprezentowała Holandia, która — głosząc hasło wolności mórz (*mare liberum*) — zdołała zbudować hegemonię opartą na handlu bałtyckim z niezależną politycznie, lecz speryferyalizowaną gospodarczo Europą Wschodnią. W XIX w. imperializm nieformalny reprezentowała Wielka Brytania, głosząc hasło wolnego handlu (*laissez faire*) i podporządkowując sobie w ten sposób Amerykę Łacińską oraz „otwierając” Chiny dla handlu europejskiego, jednocześnie jednak budując swe imperium kolonialne, w którym zasady wolnego handlu nie obowiązywały. W XX w. nadeszła epoka amerykańskiego imperializmu nieformalnego, opartego na hegemonii Stanów Zjednoczonych, związanej z dekolonizacją (Taylor, Flint, 2000).

Pośrednie formy administracji były skuteczniejsze zarówno ekonomicznie, jak i politycznie od administracji bezpośredniej. Ekonomicznie — gdyż wymagały mniej licznego personelu administracyjnego, politycznie natomiast — gdyż wciągały miejscowe elity do współrządzenia lub nawet elity takie tworzyły, wyznaczając kacyków tam, gdzie ich przedtem nie było. W ten właśnie sposób można wyjaśnić możliwość kontrolowania przez Europejczyków wielkich obszarów niewielkimi siłami wojskowymi (Johnson 2002). Pobierając podatki w formie pieniężnej, brytyjskie władze kolonialne wymuszały rozwój stosunków towarowo-pieniężnych, wiążąc w ten sposób trwale swe posiadłości kolonialne z gospodarką światową. Jednocześnie system imperialistyczny zapewniał pokój społeczny w metropolii przez wspólnotę interesów jego klas

społecznych oraz sprzeczność interesów między klasami zdominowanymi rdzenia i peryferii (Taylor, Flint, 2000).

Kodeks geopolityczny epoki imperializmu opierał się na czterech zasadach:

1. modernizacji,
2. budowy imperiów kolonialnych,
3. nacjonalizmu,
4. brytyjskiego panowanie na morzach.

Modernizacja opierała się na kapitalistycznym systemie produkcji i wymiany. Wynikała z tego zasada rywalizacji i współdziałania: rywalizacji monopolu i służących ich interesom państw imperialistycznych, a współdziałanie tychże państw dla zachowania istoty systemu. Geopolitycznym wyrazem tej zasady było budowanie imperiów. Nacjonalizm jako ideologia imperializmu dążył do tworzenia państw narodowych przez zjednoczenie, asymilację, partycypację lub — rzadziej — odrodzenie narodowe, będąc sposobem zapewnienia pokoju społecznego w krajach rdzenia i narzędziem eksploatacji peryferii.

WOJNA ŚWIATOWA

Na przełomie XIX i XX w. narastające sprzeczności interesów między mocarstwami imperialistycznymi położyły kres okresowi rywalizacji i współdziałania, eliminując współdziałanie. Przełomem moralnym była wojna burska (1899-1902), która wykazała, że przedmiotem masowych represji mogą być nie tylko ludy „dzikie”, ale i biały człowiek, które to doświadczenia przeniesiono do Europy w czasie *Wielkiej Wojny Białych Ludzi*. Efektywny podział Afryki między mocarstwa europejskie był ostatecznym wyeliminowaniem ziem niczych, a więc również — z pewnym opóźnieniem — likwidacją *tha* systemu gospodarki światowej.

Stany Zjednoczone złamały nieformalny imperializm brytyjski w Ameryce Łacińskiej i — wraz z Niemcami — położyły kres panowaniu brytyjskiemu na morzach.

Pierwsza wojna światowa była największą wojną w dotychczasowej historii. Kodeks geopolityczny epoki pierwszej wojny światowej opierał się na trzech zasadach:

1. bezwzględnej rywalizacji mocarstw,
2. złamaniu europejskiego monopolu na mocarstwość,
3. demitologizacji białego człowieka.

Do złamania europejskiego monopolu na mocarstwość doszło wskutek zakwestionowania izolacjonizmu między Ameryką a Europą, uznania państwości dominiów brytyjskich (ostatecznie w 1931 r.) oraz uznanie mocarstwości Japonii na paryskiej konferencji pokojowej (1919).

SYSTEM WERSALSKI

Wersalski system geopolityczny opierał się na zespole traktatów pokojowych z pokonanymi państwami centralnymi oraz na pakcie Ligi Narodów.

Kodeks geopolityczny systemu wersalskiego opierał się na pięciu zasadach:

1. izolacji Rosji Radzieckiej;
2. izolacjonizmie Stanów Zjednoczonych;
3. systemie Ligi Narodów;
4. kwartecie mocarstw europejskich;
5. podziale na państwa *novo powstałe* i *dawne*.

Daleki od doskonałości system bezpieczeństwa, oparty na Lidze Narodów i jej terytoriach mandatowych, stanowił przełom w dotychczasowej polityce kolonialnej, żądając przynajmniej formalnych sprawozdań z zarządzania przynajmniej niektórymi posiadłościami kolonialnymi, z których część doprowadził do niepodległości, chociaż nie zawsze do suwerenności.

ANTYWERSALSKI NOWY ŁAD

Tworzeniu porządku wersalskiego towarzyszyło pojawienie się sił antywersalskich. Pod względem politycznym oczywistą siłą antywersalską była Rosja Radziecka, pod względem społecznym zaś Niemcy (Rykiel 2006). Faktycznie siłą antywersalską były też Stany Zjednoczone, których — wyrosła ze zwycięstwa w wojnie światowej — potęga gospodarcza i polityczna nie została wykorzystana do podtrzymania układu geopolitycznego przez nie współtworzonego.

O europejskim i światowym porządku antywersalskim można mówić dopiero po zwycięstwie sił antywersalskich. Porządek ten był budowany początkowo w skali wewnątrzpaństwowej, tworząc praktykę państwa totalitarnego — najpierw w Rosji (od 1918 r.), a następnie w Niemczech (od 1933). Zasadniczym jego elementem był system terroru, obozów koncentracyjnych, a następnie ludobójstwa. Druga wojna światowa umożliwiła umiędzynarodowienie kwestii ludobójstwa przez budowę europejskiego systemu hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Dialektyka zbieżności i sprzeczności interesów między głównymi siłami antywersalskimi powodowała, że II wojna światowa toczyła się w Europie między trzema stronami, między którymi taktyczny układ sojuszy się zmieniał (Davies 2008). W skali globu czwartą stroną była Japonia.

Druga wojna światowa była — ponownie — największą wojną w dotychczasowej historii. Ludobójstwo nie było wynalazkiem XX wieku, wtedy to jednak nowe środki

techniczne znacznie rozszerzyły możliwości realizacji dawnych pomysłów masowego zabijania.

Można zatem stwierdzić, że antywersalski kodeks geopolityczny opierał się na trzech zasadach:

1. totalitaryzmie;
2. ludobójstwie;
3. wojnie między kilkoma stronami.

SYSTEM JAŁTAŃSKO-POCZDAMSKI

Centralne miejsce w II wojnie światowej w Europie zajmowało od 1941 r. starcie dwóch totalitaryzmów: nazizmu i komunizmu, mocarstwa zachodnie odgrywały natomiast w wojnie w Europie rolę marginalną (Davies 2008). Ponieważ Związek Radziecki wniósł największy wkład militarny w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami, a Stany Zjednoczone nad Japonią, wyrosły one do rangi głównych mocarstw kształtujących powojenny ład w świecie.

Powojenny ład geopolityczny ustalono na konferencjach w Jalcie i Poczdamie (1945). Formalnie polegał on na wyeliminowaniu państw osi z dotychczasowego konfliktu zbrojnego i podziale stref wpływów między trzy zwycięskie mocarstwa w Europie i na Dalekim Wschodzie. Faktycznie natomiast wyeliminowanie Niemiec i Japonii traktowano jako wstęp do ostatecznej rozgrywki militarnej między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim. Skutkiem tego była konfrontacja, mająca doprowadzić do III wojny światowej. Ta jednak nie wybuchła, przekształcając się w zimną wojnę, której istotnym elementem było powstanie *żelaznej kurtyny* dzielącej Europę.

Istotnym elementem ładu jałtańsko-poczdamskiego było powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych jako systemu bezpieczeństwa zbiorowego, hegemonii mocarstw i — z czasem — pierwszej w dziejach organizacji zrzeszającej wszystkie niepodległe i uznane międzynarodowo państwa świata.

Rezultatem zimnej wojny był dwubiegunowy podział świata na komunistyczny i kapitalistyczny. Ten drugi z biegiem dziesięcioleci coraz bardziej koncentrował się politycznie wokół Stanów Zjednoczonych, które jako jedyne wyszły z II wojny światowej niezniszczone, wzmocnione i wzbogacone, urastając do rangi trzeciego w historii świata mocarstwa hegemonistycznego. Świat komunistyczny natomiast z biegiem dziesięcioleci coraz bardziej emancypował się spod dominacji radzieckiej.

Zimna wojna była okresem wyścigu zbrojeń. Istotną okolicznością było wynalezienie broni jądrowej i użycie jej przez Stany Zjednoczone przeciwko Japonii (1945). Kolejne państwa dążyły

wprawdzie do wejścia w posiadanie tej broni, z niejakim zresztą powodzeniem. Nagromadzenie broni jądrowej w ilości umożliwiającej nie tylko zniszczenie życia na Ziemi, ale i jej zniszczenia jako planety, spowodowało natomiast, że broń ta nigdy więcej nie została użyta. Paradoksalnie zatem była to — bardzo wprawdzie ryzykowna i kosztowna — gwarancja pokoju światowego, przy dopuszczalności licznych lokalnych wojen zastępczych.

Ogólnie można stwierdzić, że jałtańsko-poczdamski kodeks geopolityczny opierał się na czterech zasadach:

1. dwubiegunowym podziale świata;
2. zimnej wojnie;
3. wyścigu zbrojeń;
4. Organizacji Narodów Zjednoczonych.

DEKOLONIZACJA

Jako akt formalny dekolonizacja oznacza odzyskanie niepodległości przez protektoraty lub przyznanie niepodległości koloniom. Jako proces dekolonizacja oznacza procesy wyzwolenicze na terytoriach niesamodzielnych.

Za symboliczną datę rozpoczęcia procesu dekolonizacji można przyjąć 15 lutego 1942 r., kiedy to brytyjska twierdza Singapur poddała się Japończykom. Wydarzenie to miało znacznie dalej idące skutki psychologiczne i społeczne niż bezpośrednie skutki polityczne. Upadek Singapuru zadał bowiem dotkliwy cios brytyjskiemu i w ogóle europejskiemu prestiżowi w Azji, czego nie zmieniło nawet odzyskanie twierdzy (1945). Biały człowiek stracił swą moc magiczną, jego panowanie — legitymację, a świadomość jego słabości stanowiła podstawę i zachętę dla ruchów wyzwoleniczych w Azji.

Szczególne role w dekolonizacji Azji przypadła Japonii, której pozycja w okresie imperializmu była wyjątkowa. Nie tylko bowiem nie została ona skolonizowana, ani nawet traktowana jak półkolonia, ale nawet w XX w. osiągnęła status mocarstwa. Pokonanie Francji, Holandii i Zjednoczonego Królestwa w pierwszej fazie II wojny światowej na Dalekim Wschodzie oraz przejściowe sukcesy nad wojskami Stanów Zjednoczonych, a także szybkie opanowanie rozległych obszarów Azji Południowo-Wschodniej i zachodniego Pacyfiku, miało wielkie znaczenie psychologiczne dla ludów skolonizowanych. Rezultatem były ruchy wyzwolenicze ludów, które uwierzyły — gdyż zobaczyły — że Europejczyków da się pokonać.

Geneza ruchów wyzwoleniczych w Afryce była natomiast odmienna. Afrykanie, wcielani do europejskich armii kolonialnych, byli — zwłaszcza w drugiej połowie wojny — wysyłani do Europy. Miało to cztery ważne skutki psychologiczno-społeczne: (1) Afrykanie zostali uzbrojeni,

(2) zostali przeszkoleni wojskowo, (3) mieli okazję osobiście poznać Europę i (4) mogli bezkarnie strzelać do Europejczyków, nawet do tego zachęcani.

Przyczyną dekolonizacji stosunkowo rzadko były dotkliwe porażki wojenne europejskich wojsk kolonialnych, częściej natomiast rosnące koszty wojen i administracji kolonialnej, podczas gdy rysowały się prostsze i tańsze możliwości eksploatacji peryferii przez rdzeń przez mechanizmy neokolonializmu, tj. przez oddanie władzy politycznej, przy zachowaniu ekonomicznej.

Po krótkim okresie euforii, niepodległość państw afrykańskich przyniosła wiele rozczarowań. Okazało się bowiem, że uzyskiwano niepodległość, lecz często tracono wolność, gdyż państwa kolonialne były praworządne, państwa niepodległe zaś raczej nie (Lewis 1998). W latach osiemdziesiątych pojawił się więc ruch obrony przed niepodległością na tych terytoriach, których zawczasu nie zdekolonizowano.

Ogólnie można stwierdzić, że kodeks geopolityczny epoki dekolonizacji opierał się na czterech zasadach:

1. delegitymizacji panowania białego człowieka;
2. upodmiotowienia ludów kolonialnych;
3. kosztowności kolonializmu;
4. dylematu niepodległości i wolności.

GLOBALIZACJA

Kresem dwubiegunowego podziału świata było załamanie się jednego z dwóch supermocarstw, tj. Związku Radzieckiego i jego imperium pod wpływem jego niewydolności ekonomicznej. Odpowiedzią na wprowadzenie wojsk radzieckich do Afganistanu (1979) było ogłoszenie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych R. Reagana programu zbrojeń antyrakietowych — inicjatywy obrony strategicznej (*SDI*), zwanego potocznie *gnieżdnymi wojnami*. Program ten nie został wprawdzie zrealizowany, był jednak skutecznym straszakiem wobec sowieckiego *Imperium Zła*, narzucając mu kosztowną fazę wyścigu zbrojeń, zwaną drugą zimną wojną (Taylor, Flint, 2000). Wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wzrosły wówczas do poziomu, któremu Związek Radziecki nie był w stanie sprostać.

Załamanie się ZSRR wynikało z niepowodzenia jego izolacjonizmu, ujawnienia się jego niewydolności gospodarczej, a wreszcie z jego zaszbrojenia się na śmierć. Przy okazji ujawniło się nowe zjawisko geopolityczne, że mianowicie wojny są zbyt kosztowne dla państw technologicznie zaawansowanych, na wojnę mogą więc sobie pozwolić jedynie państwa biedne (Brzeziński 1998).

Przekształcenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej we Wspólnotę Europejską (1987), a następnie w Unię Europejską (1992) oraz jej rozszerzenie o dotychczasowe państwa neutralne (1995) i socjalistyczne (2004 i 2007), przy równoległych kolejnych rozszerzeniach NATO, uznaje się za symptom końca okresu suwerenności państwowej.

Załamanie się światowego systemu komunistycznego zaowocowało ukształtowaniem się unilateralizmu opartego na hegemonii Stanów Zjednoczonych oraz zwycięstwem globalizacji. P. Taylor i C. Flint (2000) wyróżniają osiem jej głównych aspektów:

1. finansowy — miasta światowe;
2. techniczny — kurczenie się czasoprzestrzeni;
3. ekonomiczny — firmy globalne;
4. kulturowy — produkty globalne;
5. polityczny — gospodarka otwarta;
6. ekologiczny — zrównoważony rozwój;
7. geograficzny — świat bez granic;
8. socjologiczny — społeczeństwo światowe.

Kodeks geopolityczny epoki globalizacji opiera się na czterech głównych zasadach:

1. upadku światowego systemu komunistycznego;
2. hegemonii Stanów Zjednoczonych;
3. kresu europocentryzmu;
4. końcu suwerenności państw.

Pojęcie hegemonii obejmuje dominację ekonomiczną, polityczną i ideologiczną. Hegemonia obejmuje osiem głównych elementów (Rykiel 2006):

1. przewagę w zakresie efektywności produkcji;
2. przewagę handlową;
3. dominację finansową w gospodarce światowej;
4. propagowanie idei liberalnych;
5. tworzenie nisz nowoczesności;
6. wytworzenie efektu naśladownictwa;
7. generację wzorów kulturowych;
8. wyznaczanie przyszłości innych.

Hegemonia Stanów Zjednoczonych przejawia się w fakcie, że ich wydatki wojskowe są równe wydatkom następnym piętnastu najpotężniejszych militarnie państw świata razem wziętych. W XX w. Stany Zjednoczone wygrały rywalizację z innymi mocarstwami imperialistycznymi:

Niemcami, Japonią, Zjednoczonym Królestwem i Związkiem Radzieckim. W XXI w. będą się zapewne musiały zmierzyć z mocarstwami azjatyckimi — Chinami i Indiami (Brzeziński 2004).

ZAKOŃCZENIE

Podstawowym założeniem, na którym opiera się niniejszy tekst, jest przekonanie, że proces dziejowy polega generalnie na rozszerzaniu się skali powiązań społeczno-przestrzennych, a więc na kurczeniu się czasoprzestrzeni społeczno-politycznej. Proces ten zmierzał więc nieuchronnie — chociaż nie bez meandrów i regresów — od izolowanych ekumen do społeczeństwa globalnego, w jej obecnej zamerykanizowanej formie.

W tym jednak kontekście na uwagę zasługuje pogląd W. Bukowskiego (1999), że przekonanie o zakończeniu zimnej wojny, a zwłaszcza o jej wygraniu przez Zachód, jest co najmniej przedwczesne. Komunizm bowiem teoretycznie wprawdzie zniknął, pozostała jednak jego struktura organizacyjna, przerastająca w układy państwowo-biznesowo-mafijne, których związków z terroryzmem światowym nie da się wykluczyć.

Spodziewane załamanie się hegemonii Stanów Zjednoczonych należy wiązać z nadejściem piątego cyklu Kondratieffa — jego fazy A. Jej podstawą będą rewolucyjne zmiany technologiczne, związane z epokowymi innowacjami, których z założenia nie da się przewidzieć ani co do istoty, ani co do czasu pojawienia się (Wallestein 2004).

Literatura:

- Braudel, Fernand; 1992, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek*; t. 3: *Czas Świata*, Warszawa: PIW
- Brzeziński, Zbigniew; 2004, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, Kraków: Znak
- Bukowski, Władimir; 1999, *Moskiewski proces: dysydent w archiwach Kremla*, Warszawa: Politeja. Świat Książki
- Davies, Norman; 2008, *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków: Znak
- Johnson, Paul; 2002, *Historia Anglików: narody i cywilizacje*, Gdańsk: Marabut; wyd. 2.
- Loth, Jerzy; 1925; *Zarys geografii politycznej*, Kraków
- Rykiel, Zbigniew, 2006, *Podstawy geografii politycznej*, Warszawa: PWE
- Taylor, Peter; Colin Flint; 2000, *Political geography. World-economy, nation-state and locality*. 4th Edition, London — New York: Prentice Hall
- Wallerstein, Immanuel; 2004, *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa: Scholar
- Wallerstein, Immanuel; 2007, *Analiza systemów-światów: wprowadzenie*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog